

Sygn. akt III Ca 60/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik

Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SR del. Roman Troll

Protokolant Iwona Reterska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko W. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt I C 1102/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. Roman Troll SSO Teresa Kołeczko - Waclawik SSO Krystyna Hadryś

UZASADNIENIE

J. S. domagała się zasądzenia od pozwanego W. Ł. kwoty 20 000 zł z odsetkami od dnia 16 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz przyznania kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że od października 2010 r. pożyczała pozwanemu pieniądze, przy czym najpierw kwotę 3000 zł, potem 1100 zł, 2200 zł tj. 250 Euro i 400 dolarów oraz 1000 zł (razem 7300 zł). Następnie pożyczyła pozwanemu 330 zł w dniu 8 listopada 2010 r. na opłacenie rachunków. Zaciągnęła dla niego pożyczkę, którą spłaciła w kwocie 3800 zł, spłaciła jego dług w wysokości 8000 zł w US, pożyczyła mu 3800 zł na remont mieszkania. W dniu 24 października 2011 r. spotkała się z pozwanym, by wyjaśnić kwestie finansowe. Strony wspólnie ustaliły, iż pozwany winien jest powódce 20 000 zł. Pozwany podpisał się na kartce z wycenieniami stron, co stanowi uznanie długu jednak pieniędzy nie zwrócił.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania kwestionując fakt udzielania mu pożyczek przez powódkę. Według niego wycenienie dokonane przez nią na kwotę 20 000 zł jest całkowicie niezrozumiałe. Podpisał je pod wpływem awantur i gróźb powódki, że uda się ona do jego przełożonych co mogłoby spowodować utratę dobrej opinii w oczach pracodawcy. Pozwany nigdy tego wycenienia nie traktował, jako

uznania roszczeń powódki. W jego ocenie stanowi to podstawę do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli w postaci podpisania sporządzonego przez powódkę rozliczenia złożonego pod wpływem groźby.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo z pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego W. Ł. na rzecz powódki J. S. kwotę 2.650 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; nakazał pobrać od pozwanego W. Ł. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 750 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że strony zawarły znajomość w 2010 r. Pod wpływem uczuć od października 2010 r. zaczęła mu pożyczać pieniądze na spłatę zadłużeń. W grudniu 2010 r. strony zaciągnęły pożyczki po 2 000 zł w firmie (...), które przeznaczyły na remont mieszkania pozwanego przy czym zakres remontu został wspólnie ustalony. W styczniu 2011 r. strony zamieszkały razem w lokalu pozwanego. W trakcie trwania konkubinatu W. Ł. sprzedał swój samochód za 7 000 zł a pieniądze przeznaczył na wspólne życie. Zaciągnął dług u swojego przełożonego M. B. w kwocie 3 000 zł na spłatę długów. Od kwietnia do lipca 2011 r. wynagrodzenie pozwanego w łącznej kwocie 7.200 zł było przelewane na konto powódki. Pieniądze te były przeznaczane na życie stron w czasie ich wspólnego zamieszkiwania. W tym czasie J. S. miała także swoje środki. W 2010 roku kupiła sobie mieszkanie w K. za kwotę 62.000 zł. Gdy strony się rozstały, powódka zażądała od pozwanego zwrotu udzielonych pożyczek. W tym celu sporządziła trzy pisma, które tenże podpisał. Najpierw w dniu 12 sierpnia 2011 r. przedłożyła mu do podpisu zobowiązanie rozliczenia się z nią z łącznej kwoty 17 600 zł. Potem w dniu 24 października 2011 r. przyjechała pod zakład pracy pozwanego i poprosiła, by do niej wyszedł. Następnie w samochodzie strony ustaliły, ile pozwany jest winien powódce i z jakiego tytułu. Pozwany zgodził się oddać J. S. 20 000 zł po sprzedaży swojego mieszkania. Pismami z dnia 16 kwietnia 2012 r. i 8 maja 2012 r. powódka wzywała go do zapłaty lecz bezskutecznie. Pozwany nigdy nie uchylił się od skutków złożonych przez siebie oświadczeń.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że roszczenie należało uwzględnić. Strony zawierając poszczególne umowy pożyczki nie stwierdziły tego faktu pismem. Między stronami był spór co do wysokości pożyczonych kwot, przy czym powódka obstawała przy kwocie 20 000 zł, a pozwany – 3 000 zł. W dniu 24 października 2011 r. strony doszły do porozumienia i podpisały ugodę z której wynika, że pozwany winny jest powódce 20 000 zł. Kwota ta nie odzwierciedla dokładnie sumy pożyczek niemniej jednak zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mogły umówić się na kwotę łączną niższą od sumy poszczególnych pożyczek. Nieskuteczny jest zarzut pozwanego jakoby oświadczenia złożył pod wpływem groźby albowiem okoliczność taka nie wynika z materiału dowodowego, poza tym zgodnie z art. 87 k.c. możliwość uchylenia się od oświadczenia złożonego pod wpływem groźby istnieje wówczas, gdy groźba była bezprawna, a z okoliczności wynika, że osoba składająca oświadczenie mogła się obawiać, iż jej samej lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Sąd uznał, że „narobienie w miejscu pracy pozwanego wstydu” trudno nazwać poważnym niebezpieczeństwem. Przede wszystkim jednak zgodnie z art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby wygasa z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał, tymczasem pozwany oświadczenia takiego nie złożył. O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 455 k.c. przy uwzględnieniu tego, że pozwany nie odebrał pierwszego wezwania do zapłaty z dnia 16 kwietnia 2012 roku. Sąd Rejonowy uznał, iż realnie pozwany mógł ustosunkować się do wezwania powódki w dniu 4 maja 2012 r. O kosztach orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości, względnie o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez uznanie, iż powódka udzieliła pozwanemu pożyczek wysokości 20.000zł, mimo iż pozwany twierdził, że udzieliła mu jedynie pożyczki wysokości 3.000zł, nadto brak jest dowodów potwierdzających udzielenie pożyczek ponad wskazaną kwotę, a nadto strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, zatem nie sposób ustalić wzajemnych rozliczeń stron; poprzez uznanie, iż oświadczenie pozwanego złożone pod wpływem gróźb powódki stanowi ugodę stron; a nadto naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 720§ 1 i 2 k.c. pomimo iż rzekome umowy pożyczek nie zostały stwierdzone pismem, a nadto z dowodów zgromadzonych

nie sposób wywieść faktu zawarcia rzekomych umów, jak i ich ilości i wartości; a to art. 87 k.c. poprzez uznanie, iż groźba powódki nie groziła poważnym niebezpieczeństwem, gdyż awantury powódki prowadziłyby do utraty pracy przez pozwanego. Zarzucił również naruszenie przepisów postępowania, a to art. 245 k.p.c. poprzez uznanie, że dokument sporządzony przez powódkę z dnia 24 października 2011r. stanowi złożenie oświadczenia o uznaniu długu przez pozwanego, gdy zostało w nim zawarte takie twierdzenie, a kwota 20.000zł została dopisana przez powódkę pod podpisem pozwanego; a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie waloru wiarygodności twierdzeniom powódki jakoby udzieliła pozwanemu pożyczki wysokości 20.000zł, pomimo iż twierdzenia powódki nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Orzekając Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania, ani też doświadczenia życiowego. Wnioski Sądu pierwszej instancji, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaferowanych przez obie strony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego objętego regulacją art. 233 k.p.c., stwierdzić należy, że stanowisko prezentowane w apelacji w zasadzie nie można określić jako zarzut, lecz polemikę z ustaleniami zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Odwoławczego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające wyłącznie przekonanie skarżącego o innej niż przyjął Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, a z takim sformułowaniem treści apelacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Apelujący podniósł również zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 720 k.c. wskazując, iż umowy pożyczki nie zostały stwierdzone pismem, Sąd drugiej instancji podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dopuszczalny jest dowód z zeznań świadków lub dowód z przesłuchania stron, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma, a za uprawdopodobnienie takie bez wątplenia należało przyjąć rozliczenia przedłożone przez powódkę podpisane przez pozwanego uznającego dług. Ponadto okoliczności sprawy jak i zebrany materiał dowodowy wskazują, iż pozwany wielokrotnie potwierdzał okoliczność pobieranych pożyczek i swojego obowiązku zwrotu kwoty o łącznej wysokości 20.000 zł w związku z zawarciem takich pożyczek, w tym na oświadczeniu z dnia 24 października 2011r. pozwany własnoręcznie napisał „zgadzam się 20.000 zł” i opatrzył to oświadczenie swoim podpisem sporządzonym tym samym charakterem pisma.

Na uwzględnienie nie zasługuje również podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenie art. 87 k.c., albowiem sytuacja zaistniała w wyniku posłużenia się groźbą bezprawną musi spowodować u składającego oświadczenie woli stan obawy o to, że jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo, które może mieć charakter osobisty lub majątkowy. Przepis art. 87 k.c. wymaga, aby niebezpieczeństwo to miało charakter poważny. Ta cecha niebezpieczeństwa oznacza jego obiektywizację, czyli musi być ono poważne przede wszystkim subiektywnie, ale także musi wytrzymać próbę obiektywizacji, której dokonuje w razie sporu sąd orzekający. Mając na uwadze poglądy ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie, podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, iż groźba na którą powoływał się pozwany w swoich zarzutach, tj. udania się powódki do jego miejsca pracy i rozmowy z przełożonym lub pracownikami, nie może być uznana za groźbę poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego, tym bardziej że jak wynika z zeznań samego pozwanego, zwolnił się on z pracy, a okoliczności przez niego podnoszone w związku z pertraktacjami stron nie sposób uznać za groźbę. Fakt, że rozwiązał umowę o pracę za porozumieniem stron wskazuje na to, że nie czuł się szczególnie silnie związany z tym zakładem pracy i obawa

działań powódki nie mogła stanowić istotnego elementu jego obawy o zachowanie tej pracy. Sąd Odwoławczy uznał nadto, iż zaoferowany na te okoliczność przez pozwanego dowód, w postaci jego zeznań, nie mógł zostać uznany za spełniający wymagania art. 6 k.c. i może być potraktowany wyłącznie jako stanowisko tej strony procesowej, w sytuacji braku przyznania wskazanych przez niego okoliczności przez przeciwnika procesowego. Pozwany na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie przedstawił żadnych innych wniosków dowodowych, chociażby z zeznań świadków, potwierdzających stosowanie wobec niego groźby przez powódkę. Ponadto sam w swoich zeznaniach (k – 136) przyznał, iż nigdy – nawet w okresie toczącego się postępowania sądowego i po zwolnieniu się z pracy u dotychczasowego pracodawcy - nie uchylił się od swoich oświadczeń złożonych na piśmie, między innymi w dniu 24 października 2011 r..

W ocenie Sądu Okręgowego, pozostałe podniesione w apelacji zarzuty mają charakter czysto polemiczny i sprowadzają się do negowania właściwej oceny i ustaleń Sądu meriti, przeciwstawiając im własne oceny i wnioski, które w żadnym razie nie mogą podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, obciążając pozwanego jako stronę przegrywającą sprawę w całości kosztami postępowania odwoławczego.

SSR del. Roman Troll SSO Teresa Kołeczko- Waclawik SSO Krystyna Hadryś